

Stanisław Ludwik Krowicki\*

## Rzekomy list księcia biskupa krakowskiego Kajetana Ignacego Sołtyka „z niewoli moskiewskiej” do Senatu i polskiego rządu

Hej, ciemna noc i mglista.  
Hej, bat nad końmi śwista,  
Hej, drogą wóz pomyka,  
Hej, wiozą w nim Sołtyka<sup>1</sup>

Maria Konopnicka

Artykuł dotyczy listu przypisywanego senatorowi przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, księciu biskupowi krakowskiemu Kajetanowi Ignacemu Sołtykowi (1715–1788)<sup>2</sup>, skierowanego do kolegów senatorów oraz człon-

---

\* dr; historyk, dziennikarz i pedagog; były nauczyciel i wieloletni pracownik wojskowości (najdłużej w pionie redakcyjno-wydawniczym); współpracownik „Myśli Polskiej”, „Naszej Polski” i „Gazety Szkolnej”; autor kilku książek i ponad 600 artykułów (w tym recenzji nowości wydawniczych); zainteresowania badawcze: dzieje polskiej edukacji, biografistyka; e-mail: stanislaw115@outlook.com

<sup>1</sup> Maria Konopnicka, *Porwanie biskupa Sołtyka (1767)*, [w:] eadem, *Śpiwnik historyczny (1767–1863)*, Warszawa 1919, s. 7.

<sup>2</sup> Sama postać bp. Sołtyka jest powszechnie znana dzięki temu, że znalazł się w niemal wszystkich encyklopediach. Ponadto dość szczegółowo został omówiony w PSB (t. 40, s. 386–404); nie mówiąc już o pełnej biografii autorstwa Kazimierza Rudnickiego *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788* (Kraków 1906, ss. 297) oraz o tym, że Polacy uczą się o nim już w szkołach podstawowych. Tutaj wyjaśnimy tylko, skąd się wziął jego tytuł książęcy. Otóż związany był z należącym od 1443 r. do biskupstwa krakowskiego księstwem siewierskim. Chodzi tu o niewielkie terytorium (ponad 500 km<sup>2</sup>) na pograniczu Małopolski i Śląska ciągnące się od ujścia Brynicy do Czarnej Przemszy na południu po Wartę na północy (z miastami: Siewierz, Czelaź i Koziegłowy, 60 wioskami i kilkoma kuźnicami żelaza), które „za 6 000 grzywien szerokich groszy praskich” zakupił bp Zbigniew Oleśnicki od księcia cieszyńskiego Waclawa I. Jako pierwszy tytułu księcia siewierskiego (*Dominus et Princeps Ducatus Severiensis*) używał bp Jan Rzeszowski od 1484 r., a po nim przez trzy wieki wszyscy jego następcy. Księstwo miało oddzielną jurysdykcję (z przywilejem katowskim włącznie), skarb i wojsko (w 1651 r. wsparło ono wojska królewskie w tłumieniu buntu chłopów na Podhalu dowodzonych przez Aleksandra Leona Kostkę-Napierskiego –

ków polskiego rządu. Kolportowany był wśród konfederatów barskich z zadaniem zagrzewania ich do walki z rosyjską agresją w Polsce i na Litwie. List odnosi się do uwięzienia przez żołnierzy rosyjskich, z rozkazu posła Katarzyny II Nikołaja W. Repnina, w nocy z 13 na 14 października 1767 r. w Warszawie, a następnie wywiezienia w głąb Rosji bp. Sołtyka oraz jego kolegów-senatorów: biskupa kijowskiego Józefa Andrzeja Załuskiego (1702–1774), mecenasa nauki i kultury, pisarza, bibliofila, polihistora, erudyty i bibliografa, poety dramatycznego, tłumacza, organizatora życia literackiego, współzałożyciela Biblioteki Załuskich w Warszawie (jako pierwszy

---

najprawdopodobniej agenta Bohdana Chmielnickiego). Biskupi krakowscy mieli w Siewierzu swój dwór, kanclerza, sędziów i wójtów, nadawali mieszkańcom szlachectwo. Ostatnim księciem siewierskim (okresu biskupiego) był Feliks Paweł Turski h. „Rogała” (1729–1800), biskup krakowski od 2 czerwca 1790 r.; lecz księstwa już nie objął, bo uchwałą Sejmu Wielkiego z 22 lipca tego samego roku wcielono je do Korony (woj. krakowskie) – na skarb wojskowy. Księstwo restytuował w 1807 r. Napoleon I, dołączając do niego okolice Olkusza i przekazał najwierniejszemu marszałkowi Jeanowi Lannes’owi, który 2 lata później został ciężko ranny w bitwie pod Aspern-Essling i zmarł, kładąc kres „fikcji prawnej”, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 10, red. Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, Filip Sulimierski, Warszawa 1889, s. 202–203; *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetзера i Weltego z licznymi jej dopełnieniami*, t. 29, wyd. ks. Michał Nowodworski, Warszawa 1909, s. 310–311; Helena Polaczkówna, *Szlachta na Siewierzu biskupim w latach 1442–1790*, Lwów 1913, s. 3–12; Zdzisław Noga, *Sprzedaż terytorium siewierskiego biskupowi i kapitule krakowskiej w 1443 r.*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1987, R. 12, Prace Historyczne, z. 109, s. 94–96; Andrzej Nowakowski, *Związki księstwa siewierskiego z Polską w latach 1443–1790*, „Studia Historyczne” 1987, R. 30, z. 1, s. 19–35; Jerzy Rajman, *Kilka uwag o tzw. księstwie siewierskim*, „Studia Historyczne” 1989, R. 32, z. 1, s. 135–142; Andrzej Nowakowski, *Dzieje ustroju i prawa księstwa siewierskiego*, Białystok 1992, s. 21–20; Andrzej Kamiński, *Kostka-Napierski Aleksander Leon*, [w:] *Britannica. Edycja polska*, t. 21, red. Leonard J. Baldyga i in., Poznań 2001, s. 282–283; Kazimierz Rymut, *Nazwy wsi i miast dawnego księstwa siewierskiego*, [w:] *Siewierz. Czeladź. Koziegłowy. Studia i materiały z dziejów Siewierza i Księstwa Siewierskiego*, red. Feliks Kiryk, Katowice 1994, s. 47–71 (we wstępie błędnie napisano, że po kongresie wiedeńskim ziemie byłego księstwa siewierskiego „znalazły się w Księstwie Warszawskim, później zaś w zaborze rosyjskim” – s. 14); Zdzisław Noga, *Słownik miejscowości księstwa siewierskiego*, Katowice 1994, s. 5–7; idem, *Integracja księstw oświęcimsko-zatorskiego i siewierskiego z Koroną*, [w:] *Unia Lubelska z 1569 roku. Z tradycji unifikacyjnych I Rzeczypospolitej*, red. Tomasz Kempa, Krzysztof Mikulski, Toruń 2011, s. 79–81; Krystian Z. Żelazny, *Księstwo Siewierskie. Prawo i ustrój a suwerenność względem Korony Królestwa Polskiego*, Katowice 2016, s. 56–59, 100, 111–116, 174.

Polak został w 1749 r. członkiem honorowym Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu) oraz Wacława Piotra Rzewuskiego (1706–1779), wojewody krakowskiego, oraz dramaturga i poety (klasycystyczne komedie i tragedie, np. *Żółkiewski*, liryki, prace teoretyczne). Razem z dwoma senatorami duchownymi i jednym świeckim uprowadzony został przez ludzi Repnina również przedstawiciel „Stanu Rycerskiego”, czyli obrany przez szlachtę poseł podolski Seweryn Rzewuski (1743–1811), starosta doliński, rodzony syn wspomnianego senatora W. P. Rzewuskiego<sup>3</sup>.

Zostali oni wywiezieni najpierw do Smoleńska, a po roku do Kaługi – na południowy zachód od Moskwy, gdzie przebywali do początku 1773 r.<sup>4</sup> Gwałt na biskupie Sołtyku i jego towarzyszach został dokonany w trakcie obrad Sejmu Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jako powód tego haniebnego czynu podał Repnin „obrażenie Imperatorowej Wszechrosji”, bo politycy ci ośmielili się sprzeciwić zawarciu traktatu sankcjonującego także *de jure* podległość polsko-litewskiego państwa wobec Rosji, m.in. przez przyjęcie uchwały o niezmienności ustroju Rzeczypospolitej oraz rosyjskiej w tym gwarancji.

W proteście przeciw porwaniu senatorów kanclerz wielki koronny Andrzej Zamoyski złożył swój urząd. Janusz Maciejewski wyraża przypuszczenie, że wówczas rodziła się

wśród Polaków świadomość tego, co wkrótce potem nazwano niepodległościową (tłumacząc znany wcześniej, ale nie bardzo kojarzony z realną treścią łacińskiego pochodzenia termin „independencja”<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Po powrocie z niewoli Seweryn Rzewuski stał się zagorzałym zwolennikiem Katarzyny II i jako hetman polny koronny należał w 1792 r. do głównych przywódców konfederacji targowickiej.

<sup>4</sup> Bp J. A. Załuski 6 lat później ten haniebny akt tak opisał: „Tego dnia, gdy nas czterech w *Warszawie* pobrano,/ Każdego z nas osobno *Wisłą* przeprawiano./ Książę Biskup *Krakowski*, który się w opiekę/ Pierwszy dostał, pod *Pragę* przebywał tę rzekę./ A Hetman z swym Starostą synem wraz pojmany,/ *Wiślane* przebył nurty aż pod *Bielany*./ Ja zaś, com był współwięźniem tej to godnej *Pary*./ Pod *Zbytkami* przebyłem rzekę. Toć nie czary/ Zgadnąć tego przyczynę: bali się *Ruskowie*./ Aby nas nie odbili waleczni *Ziomkowie*/ Pojmany w niewolniczy sposób oplakany./ Sposób w *Narodzie* naszym wolnym niesłychany”, *Przypadki niektóre JW. IMci Xiędza Józefa Załuskiego Biskupa Kiiowskiego, które mu się w niewoli Moskiewskiej polzostoletniey trafiły R. 1767–73, wierszem od niego podróżnym w Regnowie opisane*, [Warszawa] 1773, s. 3.

<sup>5</sup> Janusz Maciejewski, *Wstęp*, [w:] *Literatura barska*, oprac. idem, Wrocław 1976, s. XXXIX.

Gwałt na parlamentarzystach, zastosowany przez „sojusznicze” mocarstwo, rozbudził świadomość narodową do tego stopnia, że z początkiem 1768 r. w Barze na Podolu zawiązany został zbrojny związek szlachty pod hasłem obrony wiary i wolności przeciwko rosyjskiemu zniewoleniu – w postaci partyzanckiej wojny narodowo-wyzwoleńczej, która objęła większość kraju.

Konfederaci ulegli dopiero po 4 latach walk<sup>6</sup>. Na ich opór bez wątpienia wpływ miała zaprezentowana w omawianym liście niezłomna postawa więzionego w Rosji biskupa Sołtyka i jego towarzyszy<sup>7</sup>. W rękopiśmiennych kopiach list ten był przechowywany po dworach szlacheckich, mając wpływ na patriotyczne postawy także następnych pokoleń młodzieży i będąc przyczyną wstępowania młodych ludzi w Polsce i na Litwie do oddziałów wojskowych walczących z Rosją.

Jedna z kopii tego listu znajduje się obecnie w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu – w Zespole Pawlikowskich, jednostce o sygnaturze 238, zatytułowanej: „Rękopism różnych ciekawych skryptów pod panowaniem Najjaśniejszego Stanisława Augusta Krola Polskiego; Wielkiego X[ię]cia Lit:[ewskiego] &c zebrany. Od Roku 1764. do Roku 1773. w Warszawie”. Jest to w istocie rękopiśmienna książka, na którą składa się wybór najróżniejszych dokumentów powstałych w pierwszej dekadzie panowania ostatniego władcy Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

---

<sup>6</sup> Dzisiaj się ich obwinia, że spowodowali I rozbiór polsko-litewskiego państwa. Żeby to bardziej wyartykułować, klasykowi polskiej historiografii, Władysławowi Konopczyńskiemu (1880–1952), zmieniono tytuł 2-tomowej monografii o Konfederacji Barskiej (dopisując jednocześnie na stronie redakcyjnej: „Wydanie 1. w tej edycji”). Dokonała tego niedawno, bo w 2017 r., znana poznańska oficyna wydawnicza „Zysk i S-ka”. Obecny tytuł (widnieje także na okładce) brzmi: *Konfederacja Barska. Przebieg, tajemnicze cele i jawne skutki*.

<sup>7</sup> Konfederacja w Barze zawiązana została właśnie w proteście przeciwko porwaniu i wywiezieniu polskich senatorów. Z takiej samej przyczyny złożył swój urząd kanclerz wielki koronny Andrzej Zamoyski. Lecz Konfederacja Barska bardziej była związana z osobą bp. Sołtyka, gdyż on swoimi mowami w Senacie i sejmach przeciwko przygotowywanej „uchwale o przywilejach dla dysydentów” i obecności w Polsce wojsk rosyjskich „zainicjował ruch, który doprowadził do jej zawiązania”, Marian Banaszak, *Sołtyk Kajetan Ignacy*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. ks. Hieronim E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 150; Jan Kuś, *Sołtyk Kajetan Ignacy*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 18, Lublin 2013, s. 591.

Została ona zmikrofilmowana i można z niej korzystać w największych bibliotekach krajowych<sup>8</sup>.

Znajdzie w niej Czytelnik – jak czytamy we wstępie – „wszystko, cokolwiek tyczyć się może dobrego i nieskazitelnego w Rzeczypospolitej rozporządzenia, w rozporządzeniu utrzymania, w utrzymaniu nieutrącenia”, a mianowicie:

poważne rozumnych autorów pisma, tchnące gorliwością Religii, dobrem Ojczyzny, zachowaniem praw i swobód wolności, utrzymaniem i pomnożeniem wojska, jako krajowej bezpieczeństwa, zaszczepieniem skarbu publicznego i tego porządnym rozrządzeniem.

Oprócz czynów chwalebnych są w niej opisy „niedoskonałości urzędników, zdrajców Ojczyzny, wytykające nieprawość” oraz fragmenty dotyczące „stroskanej Rzeczypospolitej ku upadkowi nachylającej się, i podzielonej, która do żywszego pobudzi żalu” – napisał ów „Autor *Operis*” (jak się podpisał)<sup>9</sup>.

Cała książka jest wypełniona jednolitym pismem, co dowodzi, że „skrybą” była tylko jedna i ta sama osoba. Znamy też jej imię i nazwisko oraz sprawowane urzędy – co zostało wyszczególnione bezpośrednio po tytule tej unikatowej „księgi”, wykonanej:

Przez Urodzonego Michała [Michała Mateusza] z Lewartowa<sup>10</sup> Lewartowskiego Sekretarza J[ego] K[rólewskiej] M[ości] i Rzpltej, potym wolnego Barona w Krolestwach Gallicyi i Lod:[omerii]<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> W Bibliotece Narodowej figuruje ona pod numerem: Mf 56129.

<sup>9</sup> ZNiO, Zespół Pawlikowskich, sygn. 238, s. 2–3 („Rękopism różnych ciekawych skryptów pod Panowaniem Najjaśniejszego Stanisława Augusta Króla Polskiego; Wielkiego X[ię]cia Lit:[ewskiego] &c zebrany. Od Roku 1764. do Roku 1773. w Warszawie”, Warszawa [1768]).

<sup>10</sup> Lewartów – miasto nad Wieprzem na Lubelszczyźnie, znane w XVI w. ze sławnych szkół średnich (kalwińskiej i ariańskiej). Nazwę wzięło od herbu „Lewart”, należącego do magnackiej rodziny Firlejów. W 1744 r. zmieniono mu nazwę na Lubartów, nawiązującą do imienia Lubart – domniemanego protoplasty nowych właścicieli grodu: książąt Sanguszków, Stanisław L. Krowicki, *Wzorzec dla Akademii Zamojskiej*, [w:] idem, *Do Klio frontem. O edukacji młodzieży w dawnej Polsce i Litwie. Wybór artykułów publicystycznych*, Warszawa 2015, s. 75–80.

<sup>11</sup> Był on dzierżawcą Radgoszczy k. Tarnowa. Wykonał tę rękopiśmienną rzecz – co sam napisał – jako „młodocianych lat moich w przepisowaniu zabawę – [...] Łaskawemu Czytelnikowi w przyszłość czasu dla ciekawości”, Seweryn Uruski, Adam A. Kosiński, Aleksander Włodarski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 9, Warszawa, 1912, s. 6; ZNiO, Zespół Pawlikowskich, sygn. 238, s. 3 („Rękopism...”).

Dla Michała Mateusza Lewartowskiego (1747–1805) dzieło to miało duże znaczenie; zapoznał z nim synów, których miał z małżeństwa z Dominiką Kornelią Niwicką (1776), a mianowicie: Ludwika Bartłomieja (pułkownika wojsk austriackich, zmarłego w Bernie w 1856 r. w stanie bezżennym), Nikodema (oficera wojska Księstwa Warszawskiego, który poległ nad Berezyną w 1812 r., podczas odwrotu z Moskwy), Jacka Rocha (oficera wojsk austriackich, który w Powstaniu Listopadowym otrzymał Złoty Krzyż *Virtuti Militari* i zmarł w 1833 r. na emigracji w Orleanie), Józefa Gabriela (żonatego z Emilią v. Schmieden, dziedziczką Dobrocieszy Górnej – 1833 r.) i Jana Nepomucena Szymona (1777–1858)<sup>12</sup>.

Ten ostatni na egzemplarzu dzieła ojca – konkretnie na samym dole strony tytułowej – napisał, co następuje:

Dzieło to po zawczesnym w roku [1]805 zgonie ojca mojego, Michała Lewartowskiego, pozostałe, przeznaczam i ofiaruję na pamiątkę synowi mojemu, Karolowi Baronowi Lewartowskiemu, oficerowi przy C.K. [!] Marynarce Cesarskiej Austrii, z prośbą, aby to zawsze przy Familii pozostało.

Tak się jednak nie stało, gdyż za pośrednictwem jego wnuka wzbogaciło zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> S. Uruski, A. A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina...*, s. 6. Pobieżne notki o synach M. M. Lewartowskiego pośrednio dowodzą wpływu „Rękopismu...” na ich patriotyczne postawy. A przecież mieszkali w zaborze austriackim i do Wielkiej Armii idącej na Moskwę czy do szeregów Powstania Listopadowego musieli się przedzierać przez kordon graniczny.

<sup>13</sup> ZNiO, Zespół Pawlikowskich, sygn. 238, s. 1 („Rękopism...”). Interesujące nas dzieło „odziedziczył” najstarszy syn Jana N. Sz. Lewartowskiego, tj. Karol Leopold (1806–1865), kontradmirał austriackiej marynarki w Trieście, który 9 czerwca 1858 r. przekazał go młodszemu bratu, Henrykowi Kryspinowi Lewartowskiemu (1811–?), majorowi wojsk austriackich. Henryk K. Lewartowski żenił się dwukrotnie. Z pierwszą żoną, Teresą v. Bartch, miał córkę Anielę (wydaną za adwokata w Wiedniu), a z drugą, Karoliną Ochocką (zm. w 1899 r.) – synów: Wilhelma (ur. 1853), Karola (ur. 1859) i Michała (duchownego, kapelana domowego arcybiskupa lwowskiego, od 1895 r. proboszcza w Tartakowie k. Sokala). Jednakże nic nie wskazuje, by któryś z potomków Henryka K. Lewartowskiego wzmiankowane dzieło posiadał. Najprawdopodobniej ostatnim jego właścicielem był on sam; zaś do lwowskiego Ossolineum dostało się za pośrednictwem ks. Michała Lewartowskiego wykonującego jakiś czas swoją posługę w samej siedzibie archidiecezji lwowskiej. Egzemplarz ten ma na stronie tytułowej wpisane: „N<sup>o</sup> 2<sup>oo</sup>”, czyli *numero secundo*, co dowodzi, że były jeszcze inne egzemplarze dzieła. Z pewnością kopiści wykonali takowe dla wszystkich synów Michała M. Lewartowskiego, S. Uruski, A. A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina...*, s. 6; s. 2.

Rzekomy list bp. Kajetana I. Sołtyka obejmuje niewielki fragment omawianego „Rękopismu...”, gdyż zaledwie 4 strony (od 260 do 263). Choć nie nosi on żadnej daty, to można ustalić, że powstał pod sam koniec 1768 lub na początku 1769 r. – na co wskazuje jego lokalizacja w tej unikatowej księżce, a także omawiane tam kwestie. Jest on świadectwem rozegranych w Polsce i na Litwie wydarzeń przed i w pierwszym roku Konfederacji Barskiej, a dokładniej: związanych z osobą jej sprawcy – księcia biskupa krakowskiego.

Jaka jest jego treść? Na wstępie autor zwrócił się do „Prześwietnego Senatu, Ministerium Współbraci i Kolegów”, aby wzięli na siebie przewodnictwo dla całego „Stanu Rycerskiego” Rzeczypospolitej w obronie „Wiary Chrystusowej i swobód narodowych”. Nie omieszkął wyrazić dezaprobaty wobec bezprawnego kontynuowania obrad tzw. Sejmu Repninowskiego po porwaniu i wywózce do Rosji przywódców opozycji oraz „obłudnych dla Stanu Rycerskiego, a w rzeczy samej fałsz zawierających” ówczesnych wystąpień sejmowych. Z mroków historii wydobył ponadto bohaterów starożytnego Rzymu, jak również pozytywnych bohaterów Polski i Litwy: św. Stanisława ze Szczepanowa<sup>14</sup>, prymasa Jakuba Uchańskiego<sup>15</sup>, hetmana Jana Karola Chodkiewicza, Radziwiłłów, ks. Jeremiego Michała Wiśniowieckiego, Jana III Sobieskiego – „za wiarę i wolność mężnych i bitnych”. Zaraz potem następuje apel, by adresaci listu – jako „najgodniejszych Przodków

---

<sup>14</sup> Mowa tu o kanonizowanym w 1253 r. patronie Polski Stanisławie ze Szczepanowa – biskupie krakowskim od 1072 r., jednym z przywódców opozycji przeciw Bolesławowi II Śmiałemu, skazanym na śmierć i straconym.

<sup>15</sup> Jakub Uchański (1502–1581) – arcybiskup gnieźnieński oraz prymas Polski i Litwy od 1562 r.; opowiadał się za rozluźnieniem zależności Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej od Rzymu oraz powstaniem Kościoła narodowego; najdłużej ze wszystkich prymasów pełnił funkcję interreksa (od 1572 do 1575 r., tj. od śmierci Zygmunta II Augusta do objęcia władzy przez Annę Jagiellonkę) – z krótką przerwą na panowanie Henryka Walezego, którego koronował w katedrze wawelskiej 21 lutego 1574 r. (kandydaturę Uchańskiego na polsko-litewskiego monarchę zalecał wtedy szlachcie sułtan Selim II); zwolennik konfederacji warszawskiej z 1573 r. głoszącej zasady wolności sumienia i tolerancji wyznaniowej; na elekcji w 1575 r. opowiedział się za cesarzem Maksymilianem II Habsburgiem, którego 12 grudnia 1575 r. w imieniu senatorów obwołał królem, lecz wobec zdecydowanego sprzeciwu szlachty kandydatura ta przepadła. Gdy zwyciężył Stefan Batory i przybył do Polski, „przyjął jego stronę i sto ludzi swym kosztem uzbrojonych przeciw [zbuntowanemu] Gdańszczanom wyprawił”, *Encyklopedia powszechna* [Samuela Orgelbranda], t. 25, Warszawa 1867, s. 925–926; Ewa Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998, s. 294 i n.

Plemię” – wsparli „Stan Rycerski [...] w uczestnictwie wiekopomnej chwały i sławy”. Padły także pokrzepiające słowa o bohaterstwie konfederatów barskich, dla których wsparcie ze strony Senatu i ministrów powinno iść w parze z pozyskaniem sił zbrojnych, skoro – jak oświadcza ów autor – „Wojewoda Krakowski przesyła Hetmańskie Wojsku błogosławieństwo, każe mu dla Boga, wiary i wolności rycerskie dobywać miecze”. Bo „gdzie wolność i Prawo obelgę i gwałt cierpią”, tam postępować trzeba szybko i zdecydowanie – bez „oziębłości i śmiertelnego Letargu”. Po pokrzepieniu bohaterstwa „garstki sprzymierzonych przy wierze i wolności sławnych rycerzy”, pogardzających honorami i dostatkami, następuje takie oto wezwanie: „obudźcie się z trwającego snu Waszego”, a także „na Stan Rycerski i terażniejszą skonfederowaną szlachtę zapatrujcie się”.

Autor listu, który pozostaje nieznanym, ponad wszelką wątpliwość wywodził się z obozu konfederatów barskich, a ściślej z otoczenia biskupa kamienieckiego Adama Stanisława Krasińskiego (1714–1800), czołowego przywódcy barzan i największego przeciwnika agresywnej polityki Rosji, a ponadto wykształconego w Paryżu i Rzymie oraz obeznanego z polityką międzynarodową, z działaniami Stolicy Apostolskiej włącznie, bo o niej w liście jest także mowa<sup>16</sup>.

W każdym razie nie napisał tego listu ówczesny biskup krakowski. Wprawdzie dotarł on w tym czasie do Kaługi, gdzie miał już w przeciwieństwie do okresu smoleńskiego możliwość spacerów, a nawet przejażdżek, nie mówiąc o samym pisaniu i codziennych rozmowach z towarzyszami niedoli, lecz w dalszym ciągu był pilnie śledzony. Oddajmy głos bp. Załuskiemu. „Dwa miesiące trzymano nas w Wilnie<sup>17</sup>, jednaście w Smoleńsku.

---

<sup>16</sup> Przytoczyć można tu fragment odezwy tego biskupa i senatora do narodu przed sejmikami z 16 listopada 1790 r. z podobnymi figurami retorycznymi co w omawianym tu liście: „[...] Nie chcę ja ludzi nikogo, ani omylnym widokiem, ani próżną odwagą obiecującą, że gdyby przemoc Zagraniczna Rzeczpospolitą i wolność naszą wyrzucić usiłowała, szedłbym wraz z wami Przekazni Współbracia, z żelazem w rękę zaślaniać piersiami to, co nad życie kochamy, to jest Ojczyznę i wolność”, Adam [Stanisław] Krasiński, *Odezwa Obywatela wraz Senatorsa i Biskupa. Do Narodu przed Seymikami z determinacyi Stanów Szesnastego Novembris [listopada] Tysiąc, Siedemset, Dziewięćdziesiątego Roku, nastąpić mającemi za prawdą, Obywatelstwem, ocaleniem Oyczyzny*, b.m. [1790], s. 1.

<sup>17</sup> To właśnie w Wilnie, dokąd przybyli aresztowani 24 października 1767 r., udało się Sołtykowi za pośrednictwem dworzanina Józefa Kownackiego (który przekradł się przez strażę) ogłosić manifest przeciw porwaniam, datowany 13 października, a wpisany do akt (oblatowany) 24 października w Grodnie. Podkreślił w nim bezsilność króla wobec bezpra-



Żyliśmy *sine lux, sine Crux*, bez Sakramentów, bez Mszy, i bez żadnej z sobą komunikacji”. Rozmieszczeni byli w osobnych domach – pod stałą strażą. Tylko hetman z synem mieszkał w jednym domu, tłumacząc z łaciny na polski Psalmy. Wszystkich odcięto od świata. Wywoływało to najdziwniejsze spekulacje w gazetach<sup>18</sup>. I dopiero w 14. miesiącu „po wzięciu”, tj. pod koniec grudnia 1768 r., zesłańcy zostali złączeni, „czego dużo [tj. długo] żądali”. Stało się to już po przemieszczeniu ich 2 listopada 1768 r. do Kaługi<sup>19</sup>. Więzieni tam byli jeszcze przeszło 4 lata, lecz warunki mieli bardziej znośne. Przestali bowiem być groźni dla Katarzyny II.

Jednakże tym, co Sołtyka wyklucza z autorstwa listu, są zawarte w nim informacje, o których wiedzieć nie mógł, pozostając w niewoli, a także styl – diametralnie inny niż w jego mowach senackich i sejmowych czy listach na sejmiki (bo listy pasterskie „rządzą się” innymi prawami). Wyklucza go także sam stosunek do Katarzyny II. Np. w liście z 15 sierpnia 1767 r. na sejmiki przedsejmowe, tj. na 2 miesiące przed aresztowaniem, pisał o „łaskawej i godnej wielkości duszy” Katarzyny II, która polskie sprawy „zna, widzi i przenika najdoskonalszą swoją przezornością” itd., itd.<sup>20</sup>

Kropkę nad „i” postawił wybitny znawca Konfederacji Barskiej, Władysław Konopczyński:

[...] jeżeli biskup [Sołtyk] w manifeście, który wydał w niewoli 24 października<sup>21</sup>, próbował jeszcze politykować, imperatorową z winy gwałtu repninowskiego oczyszczał, owieczki swe do biernego tylko oporu zachęcał, a „imprezę” odradzał, to barzanie wła-

---

wia i przekonanie, że caryca nie wydała tego rozkazu. Z 13 października 1767 r. pochodzi też list na pożegnanie z diecezją. 30 grudnia 1767 r. uwięzieni wyruszyli w dalszą drogę na wschód, Maria Czeppe, *Sołtyk Kajetan Ignacy*, [w:] PSB, t. 40, Warszawa 2000–2001, s. 396.

<sup>18</sup> W rozdziale zatytułowanym „*Memento mori – o sobie trzy razy morzonym*” Załuski informował: „Gazeciary drukowanych *Hamburski nowinek*/ Łgarz wierutny, można go nazwać wietrzny młynek/ *Romanse* o nas pisał...”. M.in. o wywiezieniu więźniów na Syberię aż do Kamczatki, ich ucieczce łodzią do Japonii i przybyciu do portu Makao w Chinach, gdzie biskup kijowski miał umrzeć, *Przypadki niektóre...*, s. 38.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 38.

<sup>20</sup> *Kopia listu J.[aśnie] O.[świeconego] X[ię]cia JMci Kajetana Sołtyka Biskupa Krakowskiego X[ię]cia Siewierskiego, do Woiewodztw y Ziem de Datt. w Warszawie die 15. Augusti 1767. na Seymiki Przedseymowe*, b.m. [1767], k. 266–267.

<sup>21</sup> Chodzi o wysłany z Grodna 24 października 1767 r. „Manifest J[aśnie] O.[oświeconego] X[ię]CIA JMci Sołtyka Biskupa Krakow:[skiego], o zabranie [!] siebie w niewolą przez Woysko Rossyjskie [d]ie 13. 8bris [13 octobris, czyli października] 1767. Pisany”, ZNiO, Zespół Pawlikowskich, sygn. 238, s. 143–145.

śnie szli na śmierć lub zwycięstwo, rozpoczynali rewolucję narodową. Szli na odparcie przemożnego wroga, na podbój duchowy reszty narodu, nie wiedząc, że czeka ich trzecie jeszcze zadanie – przezwytyczenie samych siebie<sup>22</sup>.

I nagle gruchnęła wieść w obozie konfederatów barskich, że oto do senatorów i członków rządu niezłomny bp Kajetan Sołtyk wystosował z Rosji list, wzywający naród szlachecki do oporu i wzmożonego wysiłku.

Od tej chwili Polska ma dwóch Kajetanów Sołtyków – pisał W. Konopczyński. – Jeden symboliczny, żyje w piersiach konfederatów barskich, pokrzepia ich bohaterstwo, uchodzi za autora „Listu do prześw.[ietnego] Senatu i ministryum, z niewoli moskiewskiej pisanego w grudniu 1768 r.”, jako też rozwlekłej a patryotycznej „Ody” w 30 sekstynach<sup>23</sup>, zachęcającej do oporu sejm delegacyjny 1768 r.<sup>24</sup> Po tego legendowego Sołtyka wybrało się podobno do Petersburga i do Kaługi w końcu r. 1769 dwóch konfederatów i jeden Szwed z zamiarem wykradzenia go. Zostali jednak zdradzeni i aresztowani. [...]. Sołtyk realny, z krwi i kości, jeszcze w manifeście grodzieńskim<sup>25</sup> zaklinał „kolegów i braci”: „oddalajcie myśli wasze od wszelkiej gwałtownej imprezy”<sup>26</sup>, słowem, przeciwny był imprezie Józefa

<sup>22</sup> Władysław Konopczyński, *Konfederacja Barska*, t. 1, Warszawa 1991, s. 42.

<sup>23</sup> Sekstyna – strofa złożona z 6 wersów 11-zgłoskowych rymowanych (ababcc); ukształtowana w średniowiecznej poezji francuskiej i włoskiej.

<sup>24</sup> Chodzi o „Odę J[asnie] O[świeconego] Xięcia Jmci Kajetana Sołtyka Biskupa Krakowskiego z niewoli dla Wiary podjętej, do Ziomków w trzech Stanach na Seym zgromadzonych Dnia 16 Jan:[uarii] 1768”. Z braku miejsca przytoczymy tylko jedną strofę: „Koledzy moi Przezacni Pasterze!/ Grono wyborne na czele Senatu!/ Należy do Was śmierć ponieść przy Wierze/ Nie macie czynić żadnego traktatu/ Prawdę każdemu macie mówić wszędzie/ Gdy na Biskupim jesteście urzędzie”, cyt. za: ZNiO, sygn. 14181/I, t. 3: [Kazimierz Konstanty Plater?], „Widok osobliwy dziejów nacyiekawszych Krolestwa Polskiego za Panowania N:[ajjaśniejszego] Stanisława Augusta, Krola Polskiego w Roku Pańskim 1768 Potomnym Wiekom [zostawiony], a przez Urod:[zonego] N:[ieznanego] wiernego w Oyczyźnie Syna ciekawym współ Obywatelom pilnie w tymże Roku zbierany y na Miesiące à Die 1[pri]<sup>ma</sup> Januarij ad ultimam Mensis Aprilis [od dnia 1 stycznia do ostatniego miesiąca kwietnia] spisany”, t. 10, cz. 2, Warszawa 1768, k. 163–174.

<sup>25</sup> Por. przyp. 17 i 21.

<sup>26</sup> Por. przyp. 17. Z wiadomych tylko sobie powodów W. Konopczyński pominął słowa Sołtyka następujące bezpośrednio po tym urwanym fragmencie: „lecz całe usiłowanie natężajcie na obronę Wiary Ś[więtej] katolickiej, na oparcie się mężnie rozpostartym dysydenckim pretensjom, na utrzymanie praw i swobód Narodowych; tym się najwięcej za krzywdę moję i swoję ujmiecie, gdy się pokażecie gorliwemi katolikami, słowem gdy się pokażecie sławnemi zawsze na utrzymanie Wiary i wolności Polakami”, cyt. za: ZNiO, Zespół Pawlikowskich, sygn. 238, s. 144–145 („Manifest J[asnie] O.[świeconego] X[ięcia]...”).

Pułaskiego<sup>27</sup>. W Kałudze zaczęło się otrzeźwienie. Szał patriotyczny odpywał, nienawiści prywatne także. Z pobożnym, moralistycznie nastawionym Rzewuskim było o czym pogawędzić; z uczonym Załuskim też. Dysputy z pewnością nie ograniczyły się oceną dynastii saskiej, którą Sołtyk wysławiał pod niebiosa, a Załuski krytykował. Musiały się nasunąć i kwestye konstytucyjne. Ustalały się poglądy na to, co jest zgubne dla Rzpltej, a co zbawienne. [...]28.

Po 5 latach i 3 miesiącach niewoli Sołtyk i jego towarzysze zostali odstawieni do granicy z Rzeczpospolitą – już po I rozbiorze. Stali się wtedy dla Rosjan niepotrzebni. Ich „rola” sprowadzała się do wysondowania, jak dalece mogą się posunąć w ogarniętej anarchią Rzeczypospolitej. I przekonali się, że może być ona bardzo łatwym łupem do zdobycia w najbliższej przyszłości. Gdy Turcy w 1768 r. aresztowali posła rosyjskiego w Stambule, było to dla Rosjan równoznaczne z wypowiedzeniem wojny. Natomiast w Polsce i na Litwie nikt pospolitego ruszenia nie ogłaszał z powodu brutalnego uprowadzenia polskich senatorów i posła. Nawet nie próbowano odbić „więźniów stanu”<sup>29</sup>. Niewiele manifestów pojedynczych posłów przeszło bez echa. Gdy w Barze, „w obronie Wiary i wolności”, zawiązała się konfederacja zbrojna, to regularne wojska koronne stały się... sprzymierzeńcami Rosjan w jej tłumieniu. Nie zaprotestowała także przeciwko czynionym gwałtom hierarchia Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej. Zadbał o to zawczasu Replin, forsując – po prawdopodobnym otruciu prymasa Władysława Łubieńskiego – kandydaturę Gabriela J. Podoskiego, będącego bezwolnym jego narzędziem<sup>30</sup>. I to właśnie bezwolne trwanie społeczeństwa szlacheckiego „w milczącym oczekiwaniu na wyrok” – jak przewidział brytyjski dyplomata i agent handlowy Nathaniel William Wraxall<sup>31</sup> – w liście

<sup>27</sup> Józef Pułaski (1704–1769) – ojciec Kazimierza, starosta warecki, współorganizator Konfederacji Barskiej, marszałek jej związku wojskowego; pułkownik i dowódca na Podolu i Ukrainie, *Nowy leksykon PWN*, Warszawa 1998, s. 1429.

<sup>28</sup> Władysław Konopczyński, *Do charakterystyki biskupa Sołtyka*, „Kwartalnik Historyczny” 1910, R. 24, z. 1/4, s. 488–489.

<sup>29</sup> Ewentualna polska odsiecz niewiele dałaby uwięzionym. Towarzysz niedoli bp. Sołtyka, biskup kijowski J. A. Załuski zanotował: „W *Wilnie* [gdzie trzymano ich przeszło miesiąc – S.L.K.] mi się jeden z mych *Aniołów/ Strużów* przyznał: *dziękujcie Bogu, że nam polów/ Wasz nie wypadł z rąk, że się nie targnęli śmieie/ Na nas Wasi, chcąc odbić Was, Obywatele;/ Bo gdybyśmy w całości ująć nie mogli z łupem,/ Bylibyśmy Was wszystkich położyli trupem*”, *Przypadki niektóre...*, s. 3–4.

<sup>30</sup> *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 45, Warszawa 1910, s. 66.

<sup>31</sup> Nathaniel William Wraxall (1751–1831) – brytyjski dyplomata i agent handlowy (w młodości pracował dla Kompanii Wschodnioindyjskiej w Bombay), potem podróżo-

pisany z Warszawy 17 lipca 1778 r. do swych mocodawców – przyniosło Rzeczypospolitej „całkowite unicestwienie”<sup>32</sup>.

Tekst źródłowy przygotowany został zgodnie z zasadami zawartymi w instrukcji wydawniczej dla źródeł nowożytnych<sup>33</sup>. Zachowane zostały staropolskie cechy języka, jego fonetyki, przy równoczesnej modernizacji pisowni. Bardzo poprawnie oddano „ks” w miejsce „x”; „i” w miejsce „y”; „j” w miejsce „i”; konsekwentnie zapisano „oficer” w miejsce „Officer”; „komisarz” w miejsce „Kommissarz”; „mnie” w miejsce „mnię”. Zostawiono jednak staropolskie cechy języka oryginału: „wszelakie” zamiast „wszelkie”; „w Polsce” zamiast „w Polsce”; „pogromicielowie” zamiast „pogromiciele”; „republikantom” zamiast „republikanom”; „znosiemy” zamiast „znosimy”; „moję”, „swoję” zamiast „moją”, „swoją”. Dla zachowania klimatu źródła pozostawiono duże litery w pisowni tytułów, godności i urzędów.

Paginację rękopisu umieszczono w edycji w nawiasach kwadratowych [ ], końce stron tekstu oryginalnego zaznaczono dwiema ukośnymi kreskami // . Objasnienia osób występujących w tekście źródłowym podano w przypisach rzeczowych.

---

wał po stolicach Europy, zbierając informacje o stanie gospodarki tych państw (dostrzegał niedojrzałość ekonomiczną elit w Rzeczypospolitej, gdzie pod tym względem gorzej było niż w Turcji); w Warszawie zdobył sympatię polskiego króla, zaś informacje dla niego zbierał sam ambasador brytyjski, Thomas Wroughton (?–1787). Swe spostrzeżenia zawarł w *Memoirs of the Courts of Berlin, Dresden, Warsaw and Vienna*, t. 1–2, 1779. W 1780 r. jako stronnik Williama Pitta wszedł w skład parlamentu; w 1813 r. mianowany baronetem, *Encyklopedia powszechna* [Samuela Orgelbranda], s. 858; Katherine Turner, *Wraxall, Sir Nathaniel William*, [w:] *Oxford Dictionary of National Biography*, t. 60, New York 2004, s. 396–398.

<sup>32</sup> Nathaniel W. Wraxall, *Wspomnienia z Polski 1778*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, oprac. Wacław Zawadzki, Warszawa 1963, s. 513, 528. Pisał tam: „Los Polski jest już nieodwołalnie przesądzony”. „Król i sejm są już tylko pustymi nazwami: Warszawa jest rządzona przez Rosjan i podporządkowana ich oddziałom. Nawet prowincje tkwią w odrętwieniu [...]. Taki oto jest los kraju, który pod mądrymi rządami mógłby śmiało stanąć w rzędzie najprzedniejszych mocarstw Europy”. Wg niego wydobyć się „spod obcej przemocy” uniemożliwił Polakom brak handlu i „zewnętrznego sprzymierzenia”, dostatecznej siły wewnętrznej oraz stałych dochodów.

<sup>33</sup> Kazimierz Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.* Warszawa 1953.

## TEKST ŹRÓDŁOWY

**List do Prześwietnego Senatu i Ministerium Polskiego od Jaśnie Oświeconego Księcia Jegomości Biskupa Krakowskiego w niewoli Moskiewskiej zostającego bez daty pisany<sup>34</sup>**

[s. 260] Prześwietnemu Senatowi i Ministerium Współbraci i Kolegom moim &c.

Kiedy powszechne wszelakie i szczególne państw wszystkich obroty [tu: przedsięwzięcia – S.L.K.], dziełem są wszech rzeczy Sprawcy, kiedy za jednym Jego skinieniem najmocniejsze Królestwa walą się i niszczą, a Monarchowie i Królowie z najwyższych tronów w największe wpadają przepaście i w onych między rozwalinami Królestwa swego wspaniałości królewskiej ozdoby niezliczonych lat zbiory, zwycięskie laury, samą nawet [datę] Panowania swego w niepamięć grzebią i zakopują. Dziwić się więc nie powinnaś najmilsza Matko Ojczyzno nasza, o ulubiony Polaków Narodzie! Że i temu pismu naszemu, też wszechmocna Ręka Argusów<sup>35</sup> pilnowania, i strażę przez zagraniczne pozwoliła przedrzeć się ściany. Ta jest Najwyższego Pana opatrzna dobroć, że Wam o nas Współbraci Waszych wiedzieć daje, to jest Jego dla nas Miłosierdzie, że Was serdecznie pozdrawiając, o sobie oznajmić, żeśmy zupełnie zdrowi, rzetelnie donieść, i że najdzielniejszą pomocą Boską zasileni, cierpliwie przykre nasze znośmy losy, istotnie upewnić pozwala.

Słodził długi czas Bóg nieszczęście nasze tym szczególnym rozpamiętywaniem, i dopełniając powinności Katolików, i wolnego Narodu Obywateli, zostawiliśmy po sobie przykład dla Was ażebyście wzajem takimi dla Stanu Rycerskiego stali się i żebyście Onym przewodnikami byli, do zastawienia piersiami Waszymi Wiary Chrystusowej i swobód narodowych, ale ach! jak w jednym momencie zniszczone są nadzieje nasze, nie wiemy jak u tego grubego [tu: grubiańskiego] narodu, w tarasach zaraz nie poumieraliśmy, kiedyśmy się z hańbą Imienia Polskiego z ustawicznym nas samych sztydzeniem, dosłyszeli, że na

<sup>34</sup> W. Konopczyński (*Do charakterystyki...*, s. 488) podaje inny tytuł: „List do prześw.[ietnego] senatu i ministryum, z niewoli moskiewskiej pisany w grudniu 1768 r.” Pominięcie słowa „polskiego” oraz dodanie daty listu wskazuje, że historyk ten korzystał z innej kopii tego samego „dokumentu”. We wrocławskim Ossolineum istnieje jeszcze inna kopia nieznacznie różniąca się redakcyjnie od tu prezentowanej; natomiast pod względem wielkości arkusza znacznie, bo liczy 3-krotnie więcej stron. Ma ona tytuł: „List J[śnie] O[świeconego] Xięcia Jmci [Kajetana] Sołtyka Biskupa Krakow:[skiego] do Prześwietnego Senatu y Ministerium Polskiego, z niewoli Moskiewskiej bez daty w Miesiącu Grudniu R. 1768 w Warszawie odebrany”, ZNiO, sygn. 14181/I, t. 6: [K. K. Płater?], „Widok osobliwy dziejów nacyekawszych Krolestwa Polskiego za Panowania N.[ajjaśniejszego] Stanisława Augusta Krola Polskiego w Roku Pańskim 1768 Potomnym Wiekom zostawiony, a przez Urod:[zonego] N. N.[ieznanego] Wiernego w Oyczyźnie Syna ciekawym wspoł Obywatelom pilnie w tymże Roku zbierany y na Miesiące à die 1<sup>ma</sup> Septembris ad ultimam X[decem]bris [od dnia 1 września do ostatniego grudnia] spisany”, t. 14, cz. 2: Dzieje Krolestwa Polskiego w Skryptach Ciekawych à Die 1<sup>ma</sup> 7bris [1 września] ad ultimam Mensis Xbris [do ostatniego miesiąca grudnia] w Roku 1768 zebrane, s. 374–386.

<sup>35</sup> Argus (Argos) – w mitologii greckiej olbrzym o stu wiecznie czuwających oczach, któremu Hera powierzyła straż nad nimfą Io (stąd tzw. argusowe oczy, przed którymi nic się nie ukryje). Takimi byli strażnicy rosyjskiego imperium pilnujący więźniów stanu: czujni, baczni, niezaspiający, wszechwidzący, a zarazem podejrzliwi i nieufni. I gotowi na wszystko.

ostatnim prawie przez nas Senatorów i dwóch Posłów zerwanym, a bezprawnie z Limity<sup>36</sup> rozpoczętym Sejmie, więcej tam u Was było// [s. 261] słyseć wymownych Cynceronów<sup>37</sup>, odważnych Pompejuszów<sup>38</sup>, aniżeli gorliwych o wiarę i wolność Katolików, więcej było czczych odgłosów obłudnych dla Stanu Rycerskiego, a w rzeczy samej fałsz zawierających na nieprzyjaciół wiary pogrózek, wiemy od samych Waszych i naszych nieprzyjaciół, iż ci nawet, którym od przodków zostawione miliony pożądaných Żołnierzy, na nogach postawali, raczej onych ku próżnej chlubie, niżeli obronie Wiary i wolności zażywają, więcej takich u Was słyszymy Rycerzy, niżeli na moście Tybrów nieustraszonych poznajemy Kuklesów<sup>39</sup>. O, wiaro! O, Ojczyzno! O, wolności zbyt droga! gdzie są owi prawdomówcy Stanisławowie Biskupi<sup>40</sup>? Gdzie owi Prymasowie Uchańscy<sup>41</sup>? Gdzie pogromicielowie Pogan Janowie [Sobiescy] Królowie? Gdzie sławni Chodkiewiczowie? Wiśniowieccy, Radziwiłłowie, na Szwedów i Moskwę, za wiarę i wolność mężni i bitni Attylowie<sup>42</sup>? My Ich prawie w nieśmiertelności już zostających czcimy, ale Wy najgodniejszych Przodków Plemię, wy w Nich jesteście, Wy się na nich zapatrujecie, a dopełniając obowiązku wiary i wolności urzędów Waszych niesiecie świadectwo do nich, iż onych nie byliście odrodkami, wesprzyjcie Stan Rycerski, który się do Was garnie, aby za Waszą radą, mocą i przewodnictwem był razem z Wami w uczestnictwie wiekopomnej chwały i sławy.

Lecz przebóg! cóż my to do Was piszemy oto, iż pewne do nas dochodzą wiadomości, iż nam odpowiecie, że ta garstka Ludu nierozzerwalnym gorliwości pędem, bez żadnego fundamentu porwawszy się, mijając wszystkie polityki maksy my do ostatniej zguby miłą wiedzie Ojczyznę o hańbo! o wieczny wstydzie! Azaliż tam politykować potrzeba, gdzie wolność i Prawo obelgę i gwałt cierpią. Wiemy aż nazbyt wiemy, iż nam powi[e]cie, że nam

<sup>36</sup> Limita – tu: skracanie obrad sejmowych albo sądowych; w 1726 r. limity zostały formalnie zakazane, bo często prowadziły do nadużyć (limite ogłaszał król za zgodą obu izb).

<sup>37</sup> Cynceron (106–43 p.n.e.) – rzymski mówca, filozof i mąż stanu; wpłynął m.in. na św. Augustyna, św. Ambrożego i niektórych myślicieli Oświecenia.

<sup>38</sup> Pompejusz Wielki (106–48 p.n.e.) – nieustraszony rzymski wódz i mąż stanu; zdobył Pont i opłanoł państwo Seleucydów; poniósł klęskę pod Farsalos – w wojnie domowej przeciw Cesarowi.

<sup>39</sup> Publiusz Horacjusz Kokles (łac. *Publius Horatius Cocles*, dosł. P. H. Jednooki) – bohater rzymski z VI w. p.n.e. podczas wojny Rzymu z królem etruskiego miasta Clusium, Larssem Porsenną, który chciał przywrócić tron wygnanemu przez Rzymian Tarkwiniuszowi Pysznemu; Horacjusz najpierw z dwoma towarzyszami, a potem sam, na przyczółku mostu palowego na Tybrze (*Pons Sublicius*), prowadzącego do Rzymu, bronił pozycji tak długo, aż żołnierze rzymscy zerwali belki podtrzymujące most; rzucił się wtedy, choć ranny, w pełnej zbroi do rzeki i przepłynął do swoich oddziałów (wg innej wersji zginął w nurtach Tybru). Król Etrusków zaskoczony bohaterską obroną miasta, zawarł z nim pokój, *Słownik kultury antycznej. Grecja. Rzym*, red. Lidia Winniczuk, Warszawa 1986, s. 195, 350; Władysław Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1986, s. 386, 912; *Nowy leksykon PWN*, Warszawa 1998, s. 1368.

<sup>40</sup> Zob. przyp. 14.

<sup>41</sup> Zob. przyp. 15.

<sup>42</sup> Attyla (?–453) – wódz i król Hunów (zwany Biczem Bożym), doprowadził ich państwo (rozpościerające się od Kaukazu po Ren) do szczytu potęgi, a Cesarstwo Wschodnie musiało płacić mu daninę; najeżdżał Galie i Italię. W skład imperium Hunów wchodził m.in. waleczni irańscy Sarmaci, od których – w myśl rozpowszechnionych od epoki barokowej poglądów (sarmatyzm) – miała pochodzić... polska szlachta.

lepiej dać cząstkę wiary i wolności, aniżeli Ją całą stracić, lepiej piórem wojować, aniżeli krwią pisać [tj. walczyć – S.L.K.]. Ach, zepsuty Narodzie! nie te są przyczyny oziębłości i śmiertelnego Letargu Waszego, dostatków Waszych utraty bojaźń, miękkiego i lubieżnego życia // [s. 262] odstąpienie, Pałaców [i] Ogrodów rozkosznych porzucenie, z Gminem Ludu wam podchlebującym rozłączenie się, same na ostatek złe sumienie Wasze jako Was czyni troskliwymi, bezpiecznie życia Waszego na plac [boju] wieść nie zechcecie, tak że Was od dzielają od tej garstki sprzymierzonych przy Wierze i Wolności Sławnych Rycerzy, którzy honorami, dostatkami podobną Waszą uciechą i rozkoszą pogardziwszy obrali sobie raczej za dostojność Kościoła, i nieskazitelności Praw swoich, chwalebłą śmierć aniżeli między kacerstwem, obrzydłej smakować szczęśliwości, i na ruinach podłego życia wolności zakładać fundamenta; o Senacie! o Ministrowie! obudźcie się z twardego snu Waszego, oto do Was woła Stolicy Apostolskiej Głowa<sup>43</sup>, zaklina Was ze łzami, powszechna Matka nasza: Kościół Boży, abyście onej nie odstępowali, ofiaruje Wam na pomoc przez kilku Papieży obmyślić dla obrony wiary zebrane miliony, kołatamy i my biskupi do serc Waszych, troskliwi Owczarni Chrystusowej pasterze, łączy prośby swoje z nami najgorliwszy Wasz kolega Wojewoda Krakowski, przesyła Hetmańskie Wojsku swemu błogosła-

---

<sup>43</sup> I nie są to słowa bez pokrycia. Papieżem był wówczas Klemens XIII (1758–1769) – właśc. Carlo della Torre Rezzonico, dr obojga praw po Uniwersytecie Padewskim i absolwent Papieskiej Akademii Dyplomatycznej w Rzymie. Z niepokojem obserwował ówczesne wydarzenia w Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz poczynania Katarzyny II, zmierzające do stworzenia silnego promoskiewskiego stronnictwa w Polsce i na Litwie oraz skłócenia króla z „narodem szlacheckim”. „Wytrychem” do tego celu miało być zrównanie w prawach innowierców, co w sytuacji *liberum veto* prowadziło do trwałego uzależnienia katolickiej szlachty od zgody dysydentów i ich zagranicznych protektorów (Rosji i Prus), a w konsekwencji uzależnienia od nich całego kraju. Po zawiązaniu w Słucku i Toruniu innowierczych konfederacji w asyście wojsk rosyjskich oraz porwaniu i uprowadzeniu do Rosji oponentów Repnina, Klemens XIII zwrócił się do katolickich państw Europy o międzynarodową interwencję w tej sprawie, wskazując, że akcja Katarzyny II w Rzeczypospolitej „narusza ich własne interesy polityczne”. Gdy to nie dało rezultatu, a terror rosyjski w Polsce i na Litwie się pogłębiał, papież zwołał w drugiej połowie 1767 r. w Rzymie nadzwyczajny konsystorz kardynałów, który potępił rosyjską politykę wobec Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej oraz poparł „kolejną akcję szukania sojuszników dla sprawy polskiej na arenie międzynarodowej”. W ostatnich dniach grudnia 1767 r. modlił się w bazylice św. Piotra za pomyślność Rzeczypospolitej i jej wiernych. Dało to ten skutek, że gdy na początku 1768 r. w Polsce i na Litwie „wybuchła” Konfederacja Barska, katolicka Francja wymogła na sprzymierzonej Turcji wypowiedzenie Rosji wojny, zaś sama wsparła antyrosyjski ruch oporu subsydiami pieniężnymi oraz przysłaniem instruktorów i specjalistów wojskowych. Porozumiewali się oni z polską i litewską szlachtą przeważnie po łacinie – języku kształceniowym w kolegiach jezuickich. Nieprawdziwe są zatem „rewelacje” historyków marksistowskich i tzw. religioznawców o ówczesnej „obojętności” Stolicy Apostolskiej czy nawet jej „nieprzyjaznej postawie” wobec Rzeczypospolitej, Józef Żuraw, *Sacrum a historia*, „Tygodnik Współczesny – Argumenty” [pierwotnie: organ Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli – S.L.K.] 1984, nr 26 z 24 czerwca, s. 13; Józef John N. D. Kelly, *Encyklopedia papieży*, Warszawa 1997, s. 417–419; Wojciech Kęder, *Stolica Apostolska a Konfederacja Barska*, „Nasza Przeszłość” 2011, t. 115/116, s. 516–524; Danuta Waniek, *Duchowieństwo polskie i Watykan wobec Konstytucji 3 Maja*, „Dziennik Trybuna” 2014, nr 86–87 z 5–6 maja, s. 10–11 (była wiceminister obrony narodowej ds. parlamentarnych napisała tam wprost: „Watykan czynnie uczestniczył w wydarzeniach prowadzących do upadku Polski”).

wieństwo<sup>44</sup>, każe mu dla Boga, wiary i wolności rycerskie dobywać miecze. Jeden tylko chwalebny więzieni naszego towarzysz Stanu Rycerskiego<sup>45</sup> miłym z nami Senatorami walczy sporem, a zupełną odwagą Stanu Rycerskiego napelniony pociechą, o nic więcej Was starszych Braci nie prosi, jak tylko na Stan Rycerski i terazniejszą skonfederowaną szlachtę<sup>46</sup> zapatrujcie się, abyście ten przykład, iż Katolikom przy wierze, republikantom przy wolności, tak jak Oni umierać potrzeba, swej zaś krwi Szlacheckiej mężnemu i ukochanemu Stanowi Rycerskiemu życzy, aby na każdej godzinie hufce nieprzyjaciół wiary i wolności szczęśliwie łamali, aby głowy jadowitych w Polszcze kacerzy, na polskich roznosząc szablach godnymi tego zaufania, które Kościół Boży miał zawsze o Stanie Rycerskim, rozpląs[cz]ali i gubili.//

[s. 263] My też z nim razem podnosząc ręce do Boga błagamy Dobroć Jego, aby Wam raczył zesłać Ducha prawdy, Ducha Światłości i Ducha natchnienia, abyście zdjawszy zasłonę z oczu Waszych jasno widzieć mogli, do czego Was Wiara i Obywatelstwo pociąga, i czego po Was Ojczyzna oczekuje. Wybranemu zaś od Pana swemu Ludowi, szlachetnym Rycerzom, walecznemu Szlachty Polskiej orszakowi, aby z ramienia Swego przydał Anioła zwyciężcę i codzienną dał mu nad nieprzyjacielem Wiary i wolności wygraną. Padając przed Majestatem Boskim kolaniem i czołem zlitowania się Jego nad Królestwem tym gorąco żebrzemy. Zostając z braterskim afektem Prześwieconego Senatu i Ministerium.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła rękopiśmienne

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

Zespół Pawlikowskich, sygn. 238;14181/I, t. 3, 6.

Biblioteka Narodowa Mf 56129.

### Źródła drukowane

*Kopia listu J.[aśnie] O.[świeconego] X[ię]cia JMci Kajetana Soltyka Biskupa Krakowskiego X[ię]cia Siewierskiego, do Woiewodztw y Ziem de Datt. w Warszawie die 15. Augusti 1767. na Seymiki Przedseymowe.* b.m.[1767].

Krasiński Adam [Stanisław]: *Odezwa Obywatela wraz Senatora i Biskupa. Do Narodu przed Seymikami z determinacyi Stanów Szesnastego Novembris [listopada] Tysiąc, Siedemset, Dziewięć[dziesiątego] Roku, nastąpić maiącemi za prawdą, Obywatelstwem, ocaleniem Oyczyzny.* b.m. [1790].

<sup>44</sup> Mowa tu o wojewodzie krakowskim Wacławie Piotrze Rzewuskim, który w chwili aresztowania był także hetmanem polnym koronnym.

<sup>45</sup> Czyli poseł podolski Seweryn Rzewuski.

<sup>46</sup> Chodzi o Konfederację Barską (1768–1772), uważaną za pierwsze w Rzeczypospolitej Obojga Narodów powstanie zbrojne w obronie suwerenności, skierowane przeciwko panoszącym się w kraju wojskom rosyjskim.



Przypadki niektóre JW. IMci Xiędza Józefa Żaluskiego Biskupa Kiiowskiego, które mu się w niewoli Moskiewskiej polszostoletniej trafiły R. 1767–73, wierszem od niego podróżnym w Regnowie opisane. [Warszawa] 1773.

Uruski Seweryn, Kosiński Adam A., Włodarski Aleksander: *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 9. Warszawa: Księgarnia Gebethnera i Wolffa, 1912.

### Opracowania

Banaszak Marian: *Sołtyk Kajetan Ignacy*. W: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4. Red. ks. Hieronim E. Wyczawski. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1983, s. 150–154.

Czeppe Maria: *Sołtyk Kajetan Ignacy*. W: PSB, t. 40, Warszawa: Polska Akademia Nauk i Polska Akademia Umiejętności, 2000–2001, s. 386–404.

Dubas-Urwanowicz Ewa: *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 1998.

*Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami*, t. 29. Wyd. ks. Michał Nowodworski. Warszawa: Drukarnia Czerwińskiego i Spółki, 1909.

*Encyklopedyja powszechna* [Samuela Orgelbranda], t. 25. Warszawa: S. Orgelbrand, Księgarz i Typograf, 1867.

Kamiński Andrzej: *Kostka-Napierski Aleksander Leon*. W: *Britannica. Edycja polska*, t. 21. Red. Leonard J. Baldyga i in. Poznań: „Kurpisz” 2001.

Kelly John N. D.: *Encyklopedia papieży*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1997.

Kęder Wojciech: *Stolica Apostolska a Konfederacja Barska*. „Nasza Przeszłość” 2011, t. 115/116, s. 511–524.

Konopczyński Władysław: *Do charakterystyki biskupa Sołtyka*. „Kwartalnik Historyczny” 1910, R. 24, z. 1/4, s. 468–494.

Konopczyński Władysław: *Konfederacja Barska*, t. 1. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, 1991.

Konopnicka Maria: *Porwanie biskupa Sołtyka (1767)*. W: eadem, *Śpiewnik historyczny (1767–1863)*. Warszawa: Nakład Gebethnera i Wolffa, 1919, s. 7–8.

Kopaliński Władysław: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1986.

Krowicki Stanisław L.: *Wzorzec dla Akademii Zamojskiej*. W: idem, *Do Klio frontem. O edukacji młodzieży w dawnej Polsce i Litwie. Wybór artykułów publicystycznych*. Warszawa: Warszawska Firma Wydawnicza, 2015, s. 75–80.

Kuś Jan: *Sołtyk Kajetan Ignacy*. W: *Encyklopedia katolicka*, t. 18. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2013, s. 591.

Lepszy Kazimierz: *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.* Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1953.

*Literatura barska*. Oprac. Janusz Maciejewski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976.

- Noga Zdzisław: *Integracja księstw oświęcimsko-zatorskiego i siewierskiego z Koroną*. W: *Unia Lubelska z 1569 roku. Z tradycji unifikacyjnych I Rzeczypospolitej*. Red. Tomasz Kempa, Krzysztof Mikulski. Toruń: Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Historycznego, 2011, s. 79–88.
- Noga Zdzisław: *Słownik miejscowości księstwa siewierskiego*. Katowice: Śląsk sp. z o.o., 1994.
- Noga Zdzisław: *Sprzedaż terytorium siewierskiego biskupowi i kapitule krakowskiej w 1443 r.* „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1987, R. 12, Prace Historyczne, z. 109, s. 93–104.
- Nowakowski Andrzej: *Dzieje ustroju i prawa księstwa siewierskiego*. Białystok: Wydział Prawa Filii Uniwersytetu Warszawskiego, 1992.
- Nowakowski Andrzej: *Związki księstwa siewierskiego z Polską w latach 1443–1790*. „Studia Historyczne” 1987, R. 30, z. 1, s. 19–35.
- Nowy leksykon PWN*. Red. Barbara Petrozolin-Skowrońska i in. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.
- Polackówna Helena: *Szlachta na Siewierzu biskupim w latach 1442–1790*. Lwów: Towarzystwo Heraldyczne we Lwowie, 1913.
- Rajman Jerzy: *Kilka uwag o tzw. księstwie siewierskim*. „Studia Historyczne” 1989, z. 1, s. 135–142.
- Rudnicki Kazimierz: *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788*. Monografie w Zakresie Dziejów Nowożytnych, t. 5. Kraków: wyd. Szymon Askenazy, 1906.
- Siewierz. Czeladź. Koziegłowy. Studia i materiały z dziejów Siewierza i Księstwa Siewierskiego*. Red. Feliks Kiryk. Katowice: Muzeum Śląskie, 1994.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 10. Red. Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, Filip Sulimierski. Warszawa: nakładem Władysława Walewskiego, 1889.
- Słownik kultury antycznej. Grecja. Rzym*. Red. Lidia Winniczuk. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1986.
- Turner Katherine: *Wraxall, Sir Nathaniel William*. W: *Oxford Dictionary of National Biography*, t. 60. Wyd. H. C. G. Matthew i Brian Harrison, New York: Oxford University Press, 2004, s. 396–398.
- Waniek Danuta: *Duchowieństwo polskie i Watykan wobec Konstytucji 3 Maja*. „Dziennik Trybuna” 2014, nr 86–87 z 5–6 maja, s. 10–11.
- Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 45. Warszawa: nakładem Komitetu Redakcyjnego, 1910.
- Wraxall Nathaniel W.: *Wspomnienia z Polski 1778*. W: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1. Oprac. Waław Zawadzki. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1963, s. 477–557.
- Żelazny Krystian Z.: *Księstwo Siewierskie. Prawo i ustój a suwerenność względem Korony Królestwa Polskiego*. Katowice: „Śląsk” – Wydawnictwo Naukowe, 2016.
- Żuraw Józef: *Sacrum a historia*. „Tygodnik Współczesny – Argumenty” 1984, nr 26 z 24 czerwca, s. 13.

**PODSUMOWANIE****Rzekomy list księcia biskupa krakowskiego Kajetana Ignacego Sołtyka „z niewoli moskiewskiej” do Senatu i polskiego rządu**

Artykuł dotyczy domniemanego listu senatora przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, biskupa krakowskiego Kajetana Ignacego Sołtyka (1715–1788), skierowanego do kolegów senatorów oraz członków polskiego rządu. Prawdziwy autor listu nie jest znany, lecz z jego treści wnioskować można, iż leżały mu na sercu zmagania konfederatów barskich w latach 1768–1772 przeciwko rosyjskiej agresji w Polsce i na Litwie. Był zatem jednym z nich. Na ich opór bez wątpienia wpływ miała zarysowana w zaprezentowanym liście niezłomna postawa więzionego w Rosji biskupa Sołtyka i jego towarzyszy. Z mroków historii wydobyto w nim także pozytywnych bohaterów Polski i Litwy: św. Stanisława ze Szczepanowa, prymasa Jakuba Uchańskiego, hetmana Jana Karola Chodkiewicza, Radziwiłłów, księcia Jeremiego Michała Wiśniowieckiego, Jana III Sobieskiego, a nawet bohaterów starożytnego Rzymu. W rękopiśmiennych kopiach „List Biskupa Krakowskiego” był przechowywany po dworach szlacheckich, mając wpływ na patriotyczne postawy także następnych pokoleń młodzieży i będąc przyczyną wstępowania młodych ludzi w Polsce i na Litwie do oddziałów wojskowych walczących z Rosją.

**SUMMARY****Letter presumed to be from the Bishop of Krakow “under Russian captivity” to the Polish Senate and Government**

This article concerns a letter presumed to be from a senator in the pre-Partition Commonwealth of Poland, the Bishop of Krakow, Kajetan Ignacy Sołtyk (1715–1788), addressed to his fellow senators and members of the Polish government. The real author of the letter is unknown, but its contents indicate that he felt strongly about the struggles of the Bar confederates in the years 1768–1772 against Russian aggression in Poland and Lithuania. Therefore, he was most likely one of them. Their resistance was certainly fuelled by the unyielding endurance under Russian captivity of Bishop Sołtyk and his companions, as outlined in the letter presented. It also entered the depths of history to find important figures from Poland and Lithuania, such as: Saint Stanislaus of Szczepanów, the Primate of Poland Jakub Uchański, Hetman Jan Karol Chodkiewicz, the Radziwiłłs, Prince Jeremi Michał Wiśniowiecki and John III Sobieski, and even ancient Roman heroes. Handwritten copies of the “Letter from the Bishop of Kraków” were kept at manor houses, serving to educate and inspire future generations in Poland and Lithuania to join military units to fight Russia.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Biskup Kajetan Ignacy Sołtyk, książęta siewierscy, Konfederacja Barska, spuścizna (archiwa osobiste), baron Michał Mateusz Lewartowski

**KEY WORDS:** Bishop Kajetan Ignacy Sołtyk, the Dukes of Siewierz, the Bar Confederation, legacy (personal archive), Baron Michał Mateusz Lewartowski